

# 665 „Herody Polskie” na Scenie Nowej

Dzisiaj na Scenie Nowej Teatru Nowego odbędzie się premiera „Herodów Polskich” w reżyserii Izabelli Cywińskiej, w opracowaniu plastycznym Marij Dolaty i muzycznym — Andrzeja Lajborka. Wątek herodowy, zwykle aktualizowany, występuje w naszej tradycji ludowo-szopkowej od bardzo dawna. Dzieje Heroda okrutnika to był także ulubiony temat XIX-wiecznych koledników. „Herody Polskie” już samym tytułem sugerują, że będzie to rzecz o nas, naszej tradycji i współczesności.

— Wychodzimy w naszym spektaklu — mówi autor scenariusza, poznański poeta, Roman Chojnacki — od tradycji nocnych rodaków rozmów, osadzając je w strukturze szopkowej. Przy czym o naszej współczesności mówimy językiem współczesnej poezji polskiej, starając się tym samym pokazać, iż — na przekór po chopnym sądom — jest ona mocno osadzona w naszej rzeczywistości. Oczywiście tej nie uładzonej i ugłaskanej. Jest to poezja Krynickiego, Zagajewskiego, Barańczaka i Dymarskiego. W naszym spektaklu znajdują się również teksty m. in. Wyspiańskiego i Miłosa.

— Czy szopka jest tylko pretekstem?

— Nie, choć to, co zrealizowaliśmy, nie jest szopką tradycyjną. Oczywiście zachowaliśmy element misteryjny z koledami i wątkiem jasełkowym. Jest też moralitetowe uśmiercenie Heroda. Herod zresztą w naszej szopce odradza się parokrotnie. Tak często, jak często odradza się zło. Wszelkie zło. Nasze przedstawienie to rozmowa o naszych sprawach nie tyle w płaszczyźnie politycznej, co moralnej. (bjs)